

W tym miesiącu uczymy się wiersza „**Mkną saneczki**” **W. Kosteckiej**

Mkną saneczki, mkną wesoło  
poprzez zaspy śniegu.  
Psy w zaprzęgu poszczekują  
Nie ustają w biegu.

A w tych sankach siedzi sobie  
eskimoski chłopiec.  
Śmieje się ,bo właśnie wjechał  
wprost w śniegowy kopiec.

Cały dzień się dzisiaj bawił  
z foką w chowanego  
I przez chwilę siedział w norze  
misia polarnego.

Później z morsem łowił ryby  
i lepił bałwana,  
ale teraz czas już wracać  
- w igloo czeka mama!

oraz piosenki „**Pani Zimo, Pani Zimo**”

ref: Pani Zimo, Pani Zimo!  
zagrzej nogi pod pierzyną,  
wylecz kaszel aspiryną  
z malinowym sokiem!  
Pani Zimo, nie wypadaj!  
Pani Zimo, jesteś blada!  
Coraz bardziej blada z każdym rokiem

1. Zima na to, jak na lato: z gołą głową biega.  
Bez szalika kozły fika, każdy ją ostrzega.
2. Zima na to w białe ranki bosy ćwiczy walce.  
Bierze łyżwy, narty, sanki w odmrożone palce.
3. Zima na to- „Drogie dzieci, niech już tak zostanie!  
Wśród wichury i zamieci moje królowanie”!